

MUZYKA / Amerykańska supergrupa Pearl Jam zagrała w Berlinie

Pokolenie zagubionych

Zaangażowany rock przetrwa – tego można być pewnym po występie zespołu Pearl Jam w Berlinie. Ponad 10.000 widzów było świadkami czegoś więcej, niż tylko koncertu.

Niemal dokładnie 15 lat temu (rocznica minęła 28 sierpnia) świat usłyszał „Ten” – album-kamień milowy rocka, dzięki któremu nowy wymiar nabrała relacja muzyków i ich słuchaczy.

Trzydziestolatkowie na widowni

Eddie Vedder, charyzmatyczny wokalista, oprócz pasji i niezwykłego głosu, miał jeszcze coś: umiejętność absolutnego utożsamienia się ze swymi wielbicielami. Piosenki „Alive”, „Black” czy „Once” stały się hymnami pokolenia zagubionych, młodych ludzi, którzy zrozumieli, że dla świata nie są niczym więcej, jak tylko konsumpcyjną grupą docelową.

To właśnie dlatego, w sobotę na widowni absolutnie dominowali trzydziestolatkowie. Gdy Kurt Cobain odebrał sobie życie, miliony fanów grunge, chropowatej, pełnej emocji gitaro-



Pearl Jam – zaangażowani rockmani po czterdziestce ciągle potrafią dać swoim fanom mnóstwo świetnej muzyki.

wej muzyki, stopniały do tysięcy. Ci najwierniejsi nie znaleźli już muzycznych przewodników, w świecie zdominowanym przez rozrywkową, taneczną papkę. Pearl Jam to ostatni ist-

niejący ślad po ich niepokornej młodości.

Taki był Eddie

Wreszcie około 20.25 powoli weszli na scenę. Pierwsze 5

utworów bynajmniej powolnie było: sekwencja „Go”, „Save You”, „Animal”, „Do The Evolution” i „Rearviewmirror” podziałała jak zastrzyk adrenaliny prosto w serce. Tych utworów nie da się zaśpiewać z zespołem, można je tylko wykrzyknąć, wyskakać i wyszaleć. Dzień wcześniej w Pradze Vedder zapatrzył się na zwariowanego młodego fana i pod nosem (ale do mikrofonu) mruknął: „Taki byłem”. To chyba dlatego dzień później repertuar był tak mocny – czterdziestka na karku przestała ciężać pod wpływem wspomnień.

Swoistym zwyczajem grupy z Seattle jest nieprzewidywalność repertuaru. W Berlinie swoje święto mieli fani pierwszych płyt – zabrzmiało aż pięć utworów z „Ten” oraz trzy kolejne z tamtego okresu: „Yellow Ledbetter”, „Crazy Mary” i „Footsteps”. Zwłaszcza ten ostatni do dziś robi wielkie wrażenie – chodzi w nim o kroki skazańca. Tylko po co zaraz po nim uderzyli punkowym „Lukin”, który zniszczył niezwykle nastroj?

Obłudny stróż prawa

Zastanawiał jedynie dość lakoniczny kontakt z widownią, ale też mało kto zwrócił uwagę na smaczki, jak choćby na przytyk pod adresem prezydenta Busha – we fragmencie utworu „W. M. A.” słowo „Policeman” zmieniło się w „President”. Zważywszy, że piosenka mówi o aroganckim, obłudnym stróżu prawa, aluzja była czytelna.

Dwie i pół godziny koncertu minęły bardzo szybko. Dopiero pod koniec widowiska zaskoczyła zespół – chór tysięcy gardeł zastąpił na samogłosce „o” przez kilka minut, aż w końcu Eddie Vedder podjął: „oh where can my baby be...” i rozpoczął ukochany przez Polaków „Last Kiss”. Aż zapomnieliśmy, że nie jesteśmy w Polsce...

Marcin Kostaszuk

Posłuchaj koncertu

Na stronie www.pearljam.com sukcesywnie ukazują się pliki z zagranyimi na poszczególnych koncertach utworami. Ściągnięcie całego występu z Berlina w formacie mp3, kosztuje 10 dolarów.

PORADNIK TELEKOMUNIKACYJNY / Cykl przygotowany we współpracy z ekspertami TP SA

Filmy ze słuchawki

Nowe technologie trafiają pod strzechy

Technologiczne nowinki coraz szybciej docierają na polski rynek. Jeszcze kilka lat temu możliwość oglądania telewizji przez internet była futurystycznym projektem. Dziś staje się rzeczywistością.

Pamiętamy jeszcze czasy, gdy posiadanie telefonu czy kolorowego telewizora była luksusem. O komputerach, a tym bardziej o internecie mało kto jeszcze wówczas myślał. Dziś nikogo już nie dziwi, że aparatem telefonicznym możemy robić i przysyłać zdjęcia, oglądać pliki wideo, a za pośrednictwem komputera prowadzić rozmowy telefoniczne.

Trzy w jednym

Gniazdko telefoniczne nie jest już tylko uchem, ale – dzięki internetowi – także oknem na świat. Teraz to okno otwiera się jeszcze szerzej. Usługi telekomunikacyjne wkraczają na teren dotąd zarezerwowany dla sieci telewizji kablowych i operatorzy oprócz

dostępności do internetu i możliwości prowadzenia rozmów oferując nam również dostęp do telewizji i filmów wideo.

Telekomunikacja Polska jest pierwszym operatorem telekomunikacyjnym w Polsce umożliwiającym korzystanie za pomocą jednego łącza z kompleksowych usług multimedialnych – triple play, czyli szerokopasmowego dostępu do internetu, taniej telefonii internetowej VOiP oraz wysokiej jakości telewizji przesyłanej łączeniami szerokopasmowymi. Zastosowanie w usłudze zaawansowanej technologii kodowania obrazu MPEG4 sprawia, że jakość otrzymywanego obrazu odpowiada jakości DVD. Usługi triple play są oferowane są w atrakcyjnym cenowo multipakiecie. Dzięki temu korzystanie z nowej usługi jest znacznie tańsze niż w przypadku zamawiania podobnych usług osobno.

Prosta instalacja

Aby korzystać z nowej usługi, wystarczy podłączyć normalny telewizor poprzez dekoder do modemu livebox tp, używając w tym celu dołączonego zestawu do samodzielnej instalacji, podłączenie jest na tyle nieskompliko-

wane, że nie wymaga wiedzy technicznej.

Zaletami tego rozwiązania, poza wspomnianą już wysoką jakością obrazu i dźwięku jest możliwość rezygnacji z wszelkiego rodzaju instalacji antenowych, a co za tym idzie odporność na zakłócenia atmosferyczne. Oferowana przez TP usługa umożliwia jednocześnie korzystanie z internetu, TV i telefonu. Usługa ta jest już dostępna w Warszawie i okolicach, Katowicach, Gdańsku, Gdyni, Krakowie i we Wrocławiu, wkrótce także w innych miastach.

To dopiero początek

Obecnie w multipakiecie dostępne są także: elektroniczny przewodnik po programach i podgląd dostępnych programów na ekranie telewizora (mozaika z miniaturami). Prawdziwym przebojem może okazać się jednak wirtualna wypożyczalnia filmów „wideo na życzenie”, czyli możliwość zamówienia sobie wybranego filmu i obejrzenia w dogodnym dla siebie czasie.

W planach rozwojowych jest m.in. wirtualny magnetowid, który pozwoli na rejestrację programów TV bez konieczności korzystania z dodatkowego sprzętu

Jaka oferta

W ofercie znajdują się do wyboru pakiety kilkudziesięciu kanałów partnera videostrady tp, czyli Cyfry+:

■ **sport:** CANAL+ Sport, CANAL+ Sport2, Eurosport, Eurosport2, Extreme Sports, ESPN Classic Sport;

■ **filmy:** CANAL+, CANAL+ Film, HBO, HBO2, Cinemax, AXN, Ale kino!, Kino Polska

■ **dla dzieci:** ZigZap, MiniMini;

■ **muzyka i rozrywka:** MTV, MTV2, VH1, TraceTV, Mezzo, Club, TVN Turbo, TVN Style;

W ofercie jest także kilkanaście programów niezależnych od pakietów z oferty Cyfry+.

■ **Oferta Cyfra+DSL** dostępna w videostradzie tp jest taka sama jak dostępna drogą satelitarną, ale bez konieczności posiadania anteny satelitarnej.

(klasycznego magnetowidu, czy też nagrywarki DVD). Operator przymierza się również do wprowadzenia HDTV, czyli telewizji wysokiej rozdzielczości, w której jakość obrazu będzie bez porównania wyższa niż w obecnych standardach.

ASS
Źródło informacji
Telekomunikacja Polska SA

czytelnicy pytają

Przywiozłam z zagranicy nowy aparat telefoniczny, niestety, okazało się, że prawdopodobnie nie mogę go używać, ponieważ nie ma on tak zwanej homologacji. Czym jest homologacja i czy aparat musi ją mieć?

Ewa Migas



Maria Piechocka
– Szef Biura Prasowego TP w Poznaniu

Homologacja, to pozwolenie na użytkowanie danego urządzenia na terenie kraju, wydające pozwolenie. Homologacja aparatów telefonicznych jest przyznawana przez uprawnioną instytucję, którą kiedyś było Ministerstwo Łączności i Urząd Regulacji Telekomunikacji i Poczty. Homologacja dla konkretnego typu aparatów może zostać wydana, o ile pomyślnie przejdzie on badania techniczne potwierdzające jakość oraz przydatność do współpracy z siecią telekomunikacyjną w standardzie obowiązującym w naszym kraju. Gdy aparat telefoniczny nie ma homologacji, nie ma pewności, że będzie on działał prawidłowo i nie będzie wprowadzał zakłóceń do sieci. Z tego powodu, jeśli używa się telefonu bez homologacji, operator ma prawo odmówić uznania reklamacji. Co więcej, w przypadku, w którym z winy niehomologowanego aparatu nastąpi uszkodzenie linii telefonicznej, odpowiedzialność za powstałe szkody ponosi użytkownik.

W następnym odcinku

- Informacja o numerach telefonicznych abonentów wszystkich sieci w jednym miejscu